

TYGODNIK SUWAŁSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK.

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 popołudni.

Adres Redakcji: Suwałki, ulica Ogrodowa № 15.

CENA PRENUMERATY:

W Suwałkach: rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 kop.
Z przesyłką pocztową 6 rb. 1 rb. 50 kop.
Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronę 12 rb.; za wiersz na 1-szej stronie 25 kop
na ost. str. 15 kop. Za wiersz petitowy 20 kop.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu 10% ustępstwa.

Ogłoszenia do „Tygodnika Suwałskiego“ przyjmują w Warszawie: Dom Handlowy L. i Metz & Co.—Marszałkowska 130, Biuro Ogłoszeń Ungra—Wierzbowa 8, „Nowy Kantor Dzienników“ Rymarska 16, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitz—Marszałkowska № 120, Biuro Ogłoszeń Zaremba i Woczyński—Szpitalna 12, Biuro Dzienników p. f. A. Kaweckiej—Krakowskie-Przedmieście 17, Biuro Ogłoszeń F. Z. Popławskiej—Nowogrodzka 37; w Wilnie: Biuro Ogłoszeń Skarżyńskiego, Tatarska № 12; Kantor Ogłoszeń Grac i Syn—Wielka 60; w Kijowie—Biuro Ogłoszeń „Lux“, № 36 Krzeszczatik; w Petersburgu—Edmund Kmita, Zabałkański prosp. 20.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących do

Siedmioklasowej Szkoły Handlowej w Suwałkach

rozpoczynają się 9 czerwca. Podania (z metryką i świadectwem szczepionej ospy) składać należy przed powyższym terminem w kancelarii szkolnej.

W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim

z klasą wstępną i pensjonatem

Kazimiery Żulińskiej

W SUWAŁKACH

egzaminy dla nowowstępujących uczennic przed wakacjami odbywać się będą 11 i 12 czerwca, od godz. 9-ej rano; po wakacjach 28, 29 i 30 sierpnia. Lektje—2 września.

AGRONOM samotny, lat 40,

wychowaniec Studjum Roln. Wsz. Jagiell. w Krakowie, po sprzedaży rodzinnego majątku w Królestwie przyjmie odpowiedzialną administrację większych dóbr od 1 lipca r. b. Zna meljoracje, hodowlę, rybołówstwo, przemysł rolny, powołuje się na najpoważniejsze referencje—wymagania niewygórowane. Szczegóły u pp. Dyrektorów Syndykatów Roln. w Warszawie lub Siedlcach.

BYCZKI HOLENDERSKIE,

roczne i młodsze, poleca Administracja Maćków, st. pocztowa Kalwarja, kolejowa—Puńsk.

Coraz lepiej.

Rok już z górą nie oglądaliśmy teatru w Suwałkach. Zdawałoby się więc, że, o ile zawitał do nas po tak długiej przerwie teatr wileński, podążymy tłumnie na te kilka przedstawień, o których glosiły afisze. Ale... niezbadane są szlachetne pobudki naszej czcigodnej publiczności. Nie sądzonym było artystom wileńskim ogrzać się w promieniach łaski dostojnej kultury Suwałczan, którzy stanowczo przekładają wczasy kinematografowe nad sztukę teatralną. Sala na wszystkich przedstawieniach świeciła rozpaczliwymi pustkami.

Zresztą nie jest to żadna niespodzianka. Tak samo zachowaliśmy się przed rokiem względem trupy p. Sienickiej; tę samą nieprzewycięzoną abominację mieliśmy i do Barcewicza, pomimo to, że w jasne błękity niebios płyną ustawicznie melancholijne żale i smętne skargi na obojętność się warszawskich, które jakoby zapomniały o istnieniu naszej wielkiej kresowej placówki i nie chcą lecieć do niej na zwiewnych skrzydłach rozmarzonej tęsknoty.

I co najważniejsza, że przykład owego wyjątkowego stosunku do sztuki teatralnej idzie częściowo z górą, ze strony majestatycznych ozdób świata suwałskiego, w przeciwieństwie do wielu osób pozamiejscowych (np. z Augu-

stowa), które specjalnie przybyły na przedstawienie do Suwałk.

Mylnym byłoby mniemanie, gdyby ogół nasz posądzać o gust zbyt wybredny, o brak zaufania do teatru wileńskiego, jako teatru prowincjonalnego, i tym tłumaczyć to dziwne zjawisko, teatr ów bowiem rozporządza wyborną trupą, składającą się z inteligentnych i zdolnych sił, a nawet z kilku wybitnych i doświadczonych artystów, którzy występowali na deskach warszawskich teatrów rządowych. Kierownictwo artystyczne, spoczywające w rękach utalentowanego p. Br. Oranowskiego, nie pozostawiało również nic do życzenia. Świadczył o tym umiejętnie dobrany repertuar i wzorowa reżyserja wystawionych sztuk. Najdotkliwszym tylko brakiem była scena w „Arkadii“, pozbawiona najelementarniejszych urządzeń technicznych. Ale nie jest to już winą artystów, którzy z zadania swego wywiązali się znakomicie.

Rozpoczęto cykl przedstawień „Mazepą“ J. Słowackiego, którego Suwałki ujrzaly chyba po raz pierwszy wystawionego z prawdziwym smakiem artystycznym i wielkim poczuciem stylu. Następnie dano „Boga wojny“ A. Nowaczyńskiego, „Pannę Maliczewską“ G. Zapolskiej, „Dla szczęścia“ St. Przybyszewskiego i „Zemstę za mur graniczny“ A. Fredry. Wykonanie wszystkich tych rzeczy stało na wysokości zadania i posiadało wszystkie charakterystyczne znamiona wspaniałej gry artystycznej, zwłaszcza w roli Wojewody z „Mazepy“ (p. Borowski), Amelji (p. Orsza), Rozalji z „Boga wojny“ (p. Wojciechowska) i Panny Maliczewskiej (p. Dobrzycka, która grała z doskonałym zrozumieniem rzeczy i niezrównaną wprost swobodą i życiem).

Wszystko to jednak nie zdołało zachęcić publiczności suwałskiej do wypełnienia teatru.

Trudno wogóle dogodzić naszemu światłu ogółowi. Nic nie jest zdolne wyrwać go z błędnego stanu usypiających upojeń parafajskich. Hasłem jego — bojkot na całej linii wszelkich objawów życia kulturalnego. Jedynym chyba środkiem i atrakcją do wyrwania publiczności naszej z czarującego widnokągu odurzającej martwoty byłaby muza podkasana (przynajmniej do bioder). Grzeszna spódniczka ściągnęłaby napewno tłumy, ale atmosfera o wielkiej podniosłości duchowej nie cieszy się żadnymi względami zatwardziały w swojej dziewiczości umysłowej Suwałk.

Naogół nigdy nie sprzeniewierzamy się wypieszczonym ideałom „tutejszej“ oryginalności. Chodzimy albo do iluzjonów (przy stałym pomijaniu „Czytelnicy Naukowej“, wieczornic w „Lutni“ i usuwaniu się od gry w sztukach amatorskich przez oddawanie lub nieprzyjmowanie ról), albo wpadamy w otchłanne głębie pieleszy domowych, nudząc się, jak francuski arystokrata pod gilotyną. A jeżeli kiedykolwiek zaszczytamy obecnością swoją jakiś występ publiczny, robimy to chyba przez fatalną pomyłkę, podobnie, jak owa piękna dama, o której ktoś powiedział, że utopiła się z miłości, ale zaszło tu nieporozumienie, gdyż nie brała zamiaru swego na serio, przyzwyczajony bowiem wierzyć we własne kłamstwo, po drodze zagalopowała się i skoczyła do wody, oszukując samą siebie.

F. Cichecki,



Przestępczość a prasa.

Obok powodzi wydawnictw kryminalnych: Szerloków Holmsów, Pinkertonów, „Wiarusów“ i t. p. świstków, zauważyć można fatalny wpływ pewnego odłamu prasy na mnożenie się przestępstw przez jaskrawe opisy mniej lub więcej głośniejszych procesów w celach sensacji. Na krzewienie się zbrodniczości pod wpływem przesadnego rozmyzawiania najbrudniejszych spraw kryminalnych zwrócił też swego czasu uwagę znany filozof i socjolog francuski, Alfred Fouillé. Stwierdza on, że zwiększenie zbrodniczości daje się w ostatnich czasach zauważyć szczególnie wśród młodzieży, i na podstawie statystyki dowodzi, że liczba przestępstw i zbrodni: zabójstw, zgwałceń, kradzieży, samobójstw i t. p. wzrosła stosunkowo o wiele bardziej między małoletnimi, aniżeli między starszymi. Przyczynę tego upatruje Fouillé w bezwzględnej, nieograniczonej wolności, wskutek prawa co do wyszynku napojów alkoholowych, oraz prawa prasowego, gdzie niema żadnej odpowiedzialności za rozszerzanie najbardziej sensacyjnych wiadomości o zbrodniarzach i zbrodniach, wynikiem czego jest: 1) zupełna wolność fizycznego zatrucia ludu i 2) zupełna wolność moralnego zatrucia ludu.

Francja z piątego miejsca, jakie zajmowała w rządzie alkoholizmu, zajęła jedno z pierwszych miejsc. Równocześnie pewna część prasy za pomocą opisów pornograficznych, lub zbrodniczych podnieca stale do rozpusty, a nawet zbrodni. Już młodzież szkolna otrzymuje prospekty i dzienniki z „bibljografją“ pornograficzną i kryminalną. Przez pobudzanie wyobraźni do rozpusty przygotowuje się młodzież do brutalnego zaspokojenia instynktów i pozbawia się ją hamulca moralnego, nakazującego poszanowanie życia i własności bliźniego, spacza się charakter, wytwarza próżniactwo, o którego już jeden krok do kradzieży, a stąd do gwałtów, a nawet do zbrodni.

Oszuści i fałszerze rekrutują się z t. zw. „ptaków niebieskich“. Szczególnie zgubne jest reklamowanie przez prasę osobistości przestępcy, niejako gloryfikowanie go, w opisach zaś zbrodni nie pomija się ani jednego najbardziej sensacyjnego, choćby najwstrętniejszego szczegółu.

Nieraz przestępcy przyznawali się przed sądem, że w takich właśnie opisach czerpali pomysły do zbrodni. Obrazy bowiem morderstwa, gwałcenia, rozpusty uważa Fouillé, podług praw psychologicznych i socjologicznych, za pierwszą pobudkę do wielu przestępstw. Takie idee mają bowiem *siłę twórczą sugestywną*, są one wewnętrznym początkiem i pierwszym zamiarem czynu.

Znane są fakty, że przestępcy zapytywali kilkakrotnie dozorców więziennych, czy ich fotografie ukazały się już w pismach, czy gazety zawierają dokładne opisy zbrodni. Niemniej demoralizujące są opisy dokonywanych egzekucji na skazanych na śmierć.

Pobudzają one do naśladownictwa, bohaterskiego zachowania się skazańca w ostatnich chwilach życia. Statystyka, na której opiera się ten uczonek, stwierdza również, że z pomiędzy kradzieży zaledwie piąta część była spełniona z nędzy; resztę dokonano z powodu lenistwa, wólczegostwa, alkoholizmu, dlatego też uważa on teorię Lombrosa o „obłądnie zbrodniczym“ w większości wypadków za przestarzałą.

Kadry apaszów są po prostu na stopie wojennej ze społeczeństwem; są to ludzie „odczłowieczeni”, stanowiący prawdziwą armię zbrodniczą, mającą swoją moralność, której nie można przeciwstawić moralności ogólnej.

Filozof francuski domaga się przeto: aby obok reglamentacji wyszynku alkoholowego, wprowadzić prawo przeciw nadużyciom wolności prasy w kierunku opisywania wszelkiego rodzaju przestępstw i zbrodni, aby władze policyjne nie dawały żadnych wiadomości dziennikom, prócz potrzebnych do odnalezienia przestępcy, aby opisy egzekucji były jak najwięźlejsze, aby wzmocnić kontrolę nad ścisłym stosowaniem prawa o przymusowym nauczaniu szkolnym, aby urządzać przytułki dla dzieci i domy opieki, gdzieby pozostawały one w pozaszkolnych godzinach.

Dla osiągnięcia tych celów Fouillé nawołuje: 1) do zakładania wielkich dzienników wzorowych, niezależnych od polowania na szkodliwe sensacje i 2) do zakładania stowarzyszeń, któreby wytaczały przed sądami sprawy przeciw nadużyciom w prasie, na wzór istniejącego w Nowym Jorku „Stowarzyszenia przeciw prasie niemoralnej.”

Wartoby pomyśleć, aby i u nas ukrócić nieco „wolność prasy” w przesadnym publikowaniu brudów wszelakich.

Marek Lech.

Program krajowej wystawy koni w Warszawie.

W dniach 11, 12, 13, 14 i 15 czerwca 1913 r. ma się odbyć w Warszawie krajowa wystawa, koni urządzana przez Sekcję chowu koni przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Królestwie Polskim.

Warunki ogólne: 1) Wystawa ma na celu przedstawienie obecnego stanu i kierunku hodowli krajowej.

2) Wystawa dzieli się na działy: a) wierzchowy (hodowlany), b) remontowy, c) roboczy, d) koni włościańskich.

3) Wystawione konie będą premjowane: a) w dziale koni wierzchowych nagrodami pieniężnymi w sumie 4000 rb. od Głównego Zarządu Państwa, oraz medalami srebrnymi, brązowymi i listami pochwalnymi od tegoż Zarządu, b) w dziale koni remontowych nagrodami pieniężnymi w sumie 1000 rb. od Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, c) w dziale koni roboczych nagrodami pieniężnymi w sumie 1000 rb. od Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, d) konie włościańskie nagrodami pieniężnymi w sumie 1000 rb. od Głównego Zarządu Stadnin Państwowych.

4) O wszelkie nagrody pieniężne mogą się ubiegać konie, urodzone i wyhodowane u wystawcy i stanowiące jego własność.

5) O nagrody honorowe, w formie medali i listów pochwalnych, mogą ubiegać się również konie, wystawione przez właścicieli—nie hodowców.

6) Liczba odznaczeń, w formie medali złotych, srebrnych i brązowych, oraz listów pochwalnych, zależną będzie od decyzji Sędziów.

7) Koń, premjowany jedną pieniężną nagrodą, nie ma prawa ubiegać się o pieniężną nagrodę w drugim dziale, oprócz w grupach.

8) Konie pełnej krwi angielskiej i konie niewiadomego pochodzenia nie są dopuszczone do współzawodnictwa o nagrody pieniężne.

9) Organizacją i administracją wystawy zajmuje się Sekcja chowu koni przy Centralnym Tow. Rolniczym, jak również i ekspertyzą i przyznawaniem nagród wspólnie z delegatami instytucji, od których przyznane zostaną nagrody na wystawie.

Warunki przyjęcia koni na wystawę: 1) Meldować należy do dnia 15 maja r. b., zgłoszenia późniejsze do dnia 1 czerwca za podwójną opłatą.

2) Opłata w 1-szym terminie wynosi po 10 rb. od konia, a po 15-stym maja po 20 rb. Za konie włościańskie opłata wynosi po 1 rb.

3) W deklaracji należy zaznaczyć wyraźnie, do jakiego działu koni zostaje zadeklarowany.

4) Konie poza konkursem mogą być deklarowane na wystawę do 1 czerwca, z opłatą za pomieszczenie po 20 rb. od konia, o ile będą do rozporządzenia wolne miejsca.

5) Po 1 czerwca, ze względu na konieczność starannego wydawnictwa katalogu, żadne nowe deklaracje ani dopełnienia w pierwotnie złożonych deklaracjach przyjmowane nie będą.

6) Konie przyjmowane będą na plac wystawy 9 i 10 czerwca; przyprowadzone po powyższym terminie, tracą prawo do współubiegania się o nagrody.

7) Ekspertyza rozpocznie się 11 czerwca, o godzinie 8-ej rano. Ogłoszenie nagród nastąpi 12 czerwca. Obecność właścicieli i osób obcych przy czynnościach sędziów jest wzbroniona.

8) Konie włościańskie będą premjowane 12 czerwca.

9) Otwarcie wystawy 11 czerwca, po południu, zamknięcie—15 czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem. Żaden okaz przed zamknięciem wystawy z placu wystawowego wyprowadzonym być nie może.

10) Konie będą stały w przegrodach; oddzielne klatki (boksy) za podwójną opłatą.

11) Służba stajenna obowiązana jest do posłuszeństwa względem osób, mających dozór nad porządkiem na placu wystawy. Służba stajenna powinna być zaopatrzona we właściwe paszporty. Służbie niewolno samowolnie opuszczać placu wystawy.

I Dział koni wierzchowych: a) Klacze 4 i 5-letnie: Nagrody: 1 nagroda 300 rb. od Gł. Z. Stadn. Państw.

2	{	2 nagroda 200 rb.	"
		2 nagroda 200 rb.	"
2	{	3 nagroda 150 rb.	"
		3 nagroda 150 rb.	"
2	{	4 nagroda 100 rb.	"
		4 nagroda 100 rb.	"

b) Ogiery 4 i 5-letnie:

Nagrody:	1 nagroda 200 rb.	"	
	2 nagroda 150 rb.	"	
2	{	3 nagroda 100 rb.	"
		3 nagroda 100 rb.	"

c) Klacze 3-letnie:

Nagrody:	1 nagroda 300 rb.	"	
	2 nagroda 200 rb.	"	
2	{	3 nagroda 150 rb.	"
		3 nagroda 150 rb.	"
2	{	4 nagroda 100 rb.	"
		4 nagroda 100 rb.	"

d) Ogiery 3-letnie:

Nagrody:	1 nagroda 200 rb.	"	
	2 nagroda 150 rb.	"	
2	{	3 nagroda 100 rb.	"
		3 nagroda 100 rb.	"

e) Grupy mieszane, złożone z 3 og. i kl. od lat 3, do 5 włącznie:

Nagrody: I nagroda	300 rb.	"
II "	200 rb.	"
III "	100 rb.	"
III "	100 rb.	"

II. Dział remontowy. Ogólna suma nagród pieniężnych 1000 rb. od Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim.

Komisja Sędziów rozdziela wszystkie konie podług dwóch typów (lżejszego i cięższego).

Będą premjowane klacze i wałachy od lat 3-ch da 5-ciu włącznie, nie mniej niż trzy dla każdego typu. Oprócz tego, mogą być premjowane komplety remontowe po 4 sztuki jednego hodowcy.

Konie typu lżejszego.	Konie typu cięższego.
I-sza nagroda	I-sza nagroda
II-ga nagroda	II ga nagroda
III-cia nagroda	III-cia nagroda

III Dział roboczy: Ogólna suma nagród pieniężnych 1000 rb. od Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim.

a) Klacze 2, 3 i 4-letnie: Nagrody: I nagroda 150 rb.
II-ga " 100 rb.
III-cia " 75 rb.
IV-ta " 50 rb.

b) Ogiery 2, 3 i 4-letnie: Nagrody: I nagroda 150 rb.
II-ga " 100 rb.
III-cia " 75 rb.
IV-ta " 50 rb.

c) Grupy mieszane: 3 sztuki młodzieży od 2 do 4 lat.
Nagrody: I-sza nagroda 125 rb.
II-ga " 75 rb.
III-cia " 50 rb.

IV. Konie włościańskie. W dziale koni włościańskich rozdział nagród pieniężnych, w kwocie 1000 rb., pozostaje do uznania Sędziów z zastosowaniem §§ 33 i 34 obowiązujących prawideł.

O nagrody mogą współubiegać się ogiery i klacze 3, 4 i 5-cioletnie, oraz roczne źrebięta.

Deklaracje w tym dziale przyjmowane są do dnia 11-go czerwca.

Podczas wystawy dokonywany będzie zakup ogierów 3-ch letnich, pół-krwi angielskiej, dla Głównego Zarządu Stadnin Państwowych po cenie do 1500 rb., a za bardzo wybitne egzemplarze i wyżej.

Ogiery ras szlachejnych od 4-rech at. i ogiery ras pociągowych od lat 2-ch mogą być przedstawione do licencjonowania przez Sekcję chowu koni.

Na wystawie warszawskiej będzie dokonany wybór koni, kwalifikujących się do wysłania na tegoroczną wszechrosyjską wystawę koni w Kijowie, mającej się odbyć w początkach września r. b. (Programy wystawy kijowskiej wysyła Kancelarja Sekcji na każde żądanie). Przewodniczący sekcji chowu koni. *A. Michalski.*

Sekretarz *K. Stolpe.*

Kursy handlowe w Szymanowie.

Od dłuższego już czasu sprawa uregulowania handlu wiejskiego wysunęła się na pierwszy plan, jako jedna z najważniejszych. W sprawie tej tyle w ostatnich czasach pisano i mówiono, że zbyteczne jest rozwodzić się nad jej znaczeniem i przekonywać o konieczności energicznego zajęcia się nią. Dla drobnych rolników sprawa ta ma podwójne znaczenie. Stworzenie swojskiej

go handlu nietylko chronić będzie wieś polską od dotychczasowego wyzysku, ale da obszerne i wdzięczne pole do pracy młodzieży wiejskiej, pozbawionej możności pracy w własnym zagonie, a młodzieży takiej przybywa corocznie spory zastęp.

Jednym z warunków powodzenia handlu jest wytworzenie zastępu pracowników, należycie przygotowanych do prowadzenia różnorodnych spółek handlowych wiejskich, lub prywatnych przedsięwzięć.

Od roku już Zarząd Wydziału kółek C. T. R. zastanawiał się nad tą sprawą, ale potrzeba było czasu, by pokonać różnorodne trudności, jakie się nastęrczały. *Obecnie urzeczywistnienie tego zamiaru stało się możliwym, dzięki pomocy p.p. Charzyńskiego ze Strzembowa i Brudzińskiego z Szymanowa.*

Pierwszy z nich złożył znaczną ofiarę pieniężną na urządzenie kursów, drugi oddał na ten cel nader dogodnie pomieszczenie w osobnym domu, w którym odbywały się w zimie kursy im. Promyka.

Komitet C. T. R. podjął starania o pozwolenie na kursy handlowe dla młodzieży wiejskiej, pragnącej poświęcić się handlowi wiejskiemu.

O ile pozwolenie uzyskanym zostanie, kursy otwarte będą 1 czerwca i trwać będą 5 miesięcy, t. j. do 30 października r. b.

Kursy odbędą się w majątku Szymanowie, położonym o 4 wiorsty od stacji kolei Kaliskiej—Teresina.

Wykładane będą rachunki, rachunkowość kupiecka, towaroznawstwo, kaligrafja, korespondencja kupiecka, prawo, zasady współdzielczości i najogólniejsze wiadomości z dziedziny rolnictwa. Prócz wykładów prowadzone będą zajęcia praktyczne.

Opiatu za kurs 5—miesięczny wynosić będzie 50 rb. Na kursy przyjmowana będzie młodzież, mająca najmniej 17 lat skończonych. Wymaganą jest umiejętność czytania i pisania po polsku, oraz 4 działań arytmetycznych.

Sluchacze powinni być zaopatrzeni w paszport, bieliznę i pościel. Szczegóły w tym względzie będą udzielane zgłaszającym się.

Zgłoszenia adresować należy do Biura Wydziału kółek C. T. Roln. Erywańska 16.

W zgłoszeniu podać należy: 1) imię i nazwisko, 2) dokładny adres pocztowy i telegraficzny, 3) wiek, 4) gdzie pobierał nauki, 5) czym trudnił się dotychczas, 6) czym trudnią się rodzice; jeśli posiadają własne gospodarstwo, to ile mają gruntu, 7) nazwisko osoby lub stowarzyszenia, (kółko rolnicze, spółka lub inne), na których opinię kandydat powołać się może.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 maja r. b. Zarząd Wydziału kółek zawiadomi zgłaszających się, czy zostali przyjęci na kursy i oznaczy dzień przybycia na kursy.

Z RÓŻNYCH STRON.

Jubileusz. W dn. 8 maja obchodził jubileusz 45-lecia pracy literackiej i 35-lecia scenicznej Józef Kotarbiński. Jubilat rozpoczął działalność literacką od współpracownictwa w „Przeglądzie Tygodniowym”, w którym stale prowadził od 1870 r. dział krytyki teatralnej i literackiej, następnie drukował swe prace w „Gazecie Warszawskiej”, „Kurjerze Warszawskim”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Ateneum” i w. in.

Z większych prac jego, należy wyróżnić: „Adam Asnyk”, „Estetyczne i społeczne znaczenie teatru” i t. d.

Na scenie wystąpił Józef Kotarbiński po raz pierwszy w r. 1877, w teatrze Letnim w Warszawie, w roli Zbigniewa w „Mazepie” Stowackiego; w r. 1891 został reżyserem teatrów rządowych warszawskich. W roku 1893 przeniósł się do Krakowa, jako tragic i reżyser tamtejszego teatru, a po ustąpieniu Tadeusza Pawlikowskiego ze stanowiska dyrektora objął po nim kierownictwo teatru krakowskiego.

Nominacja arcybiskupa warszawskiego. W ubiegłą sobotę Ojciec św. podpisał nominację na arcybiskupa—metropolitę warszawskiego ks. prałata Aleksandra Kakowskiego, rektora Akademii duchownej w Petersburgu. Bulla papieska z tą nominacją przesłana będzie do Petersburga zwykłą drogą dyplomatyczną.

Zbrodnie w Rosji. Według zebranych przez ministerjum danych, w czasie od 1904—1910 roku w państwie rosyjskim różne przestępstwa popełniło 730,000 osób. Najmniejszy procent przypada na Królestwo Polskie oraz gubernie zachodnie, największy na prowincje nadwołżańskie i północno-wschodnie.

Handel z Syberją. Według sprawozdania warszawskiego komitetu rozdzielczego w styczniu r. b. wysłano z Warszawy na Daleki Wschód 4 pociągi towarowe, złożone z 186 wagonów z ładunkami, wagi 25,887 pud. Głównymi przedmiotami wywozu syberyjskiego były meble żelazne, naczynia kuchenne, ubrania gotowe, meble, obuwie i wyroby galanteryjne.

Szkolnictwo w Królestwie. Według sprawozdania min. oświaty, na 1 stycznia 1912 r. w obrębie Król. Polskiego było 52 średnich szkół rządowych, 3179 szkół elementarnych ogólnych, 2962 szkół specjalnych i prywatnych.

Wpływ wojny na przemysł krajowy. Królestwo Polskie najsilniej ze wszystkich dzielnic państwa Rosyjskiego odczuło następstwa wojny bałkańskiej. Jedną z gałęzi przemysłu, której najmocniej wpływ wojny dał się odczuć, jest przemysł metalowy. Zamówienia z Królestwa Polskiego na żelazo (które wpłynęły od początku roku do chwili obecnej do syndykatu żelaznego „Prodame-ta”) wynoszą 1,116 tys. pud. (podczas gdy w tym samym okresie z. r. wynosiły 1,633 tys. pud.), zamówienia na blachy w r. b. 295 tys. pud. (w r. z. 412 tys. pud.), zamówienia na belki w r. b. 348 tys. pud. (w r. z. 1,237 tys. pud.).

Nowe pismo chińskie. Ponieważ w Chinach wszystko ma być nowe, więc w zapale reformatorskim chwycono się i alfabetu. Słusznie. Dotychczasowy alfabet chiński zawierał 80000 znaków, tak, iż czytanie i pisanie było dostępne tylko dla uczonych. Chcąc je uprzystępnic szerokim masom i ułatwić wykształcenie elementarne, postanowiono utworzyć pismo nowe. W tym celu zwrócono się do... Europy. Sekretarz ambasady chińskiej w Rzymie, Czao-Li-Czin, prowadził długie narady z uczonym orjentalistą, profesorem języka chińskiego w instytucie filologicznym w Neapolu, p. Rivetta de Salonghello i przy jego pomocy opracował nowy chiński alfabet. Składa się on z 42 liter—23 samogłosek i 19 spółgłosek. Z samogłosek: 4 są wzięte z alfabetu greckiego, 4 z rosyjskiego, 5 z łacińskiego; jedna tylko—z chińskiego, 9 pozostałych samogłosek—to połączenie lub podłużenie, nie kilku razem. Z 19 spółgłosek—14 jest łacińskich, 3 rosyjskie 2 greckie. Tymi 42 literami można wyrazić piśmiennie wszystkie wyrazy chińskiego języka. Nowy alfabet liczy już wielu zwolenników, zwłaszcza w Chinach południowych.

ECHA POLITYCZNE

Sytuacja polityczna po oddaniu Skutari przez Czarnogórców uległa chwilowo zmianie na lepsze. Stosunki wzajemne państw są jednak jeszcze ciągle naprężone.

Położenie w Albanji wikła się ustawicznie, podobno nawet wbrew dotychczasowemu pogłoskom Essad-pasza nie wyrzekł się jeszcze pretensji do tronu albańskiego. Obiegająca pogłoska o mającej nastąpić demobilizacji Austrii okazała się fałszywą. W kołach politycznych wiedeńskich panuje naogół pesymistyczny nastrój co do szybkiego załatwienia kwestji bałkańskiej.

KRONIKA.

Z Towarzystwa Rolniczego. W dniu 31 maja r. b., o godzinie 9^{1/2} rano, w sali posiedzeń Resursy Obywatelskiej przy ulicy Ogrodowej № 16, w Suwałkach, odbędzie się ogólne zebranie Członków Towarzystwa.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
- 2) Rozpatrzenie spraw bieżących.
- 3) Balotowanie nowych członków Towarzystwa.
- 4) Przedstawienie kandydatów na członków Towarzystwa.
- 5) Referat p. p. A. Świdy i S. Turczynowicza o uprawie torfowisk.
- 6) Sprawozdanie z działalności Zarządu kontroli obór.
- 7) Wybór delegatów (4-ch) do Centr. Tow. Rolniczego.
- 8) Skrzynka zapytań.
- 9) Wnioski członków (w sprawie sekcji ogrodniczej, w sprawie hurtowni i inne).
- 10) Wybór przedstawiciela grupy ubezpieczeń wyborowych przy Warszawskim Tow. Ubezpieczeń od Ognia.

Z Raczkowskiego Kółka Rolniczego. Długich starań i zabiegów trzeba było użyć dla uruchomienia nieczynnego Kółka Raczkowskiego. Powodem takiego zastoju, przy dokonałym materjałe i warunkach lokalnych pod względem położenia, gleby i t. p. jest zupełny brak inteligentnego kierownictwa. Miejscowi księża i dwaj okoliczni obywatele ziemscy, zamieszkali pod Raczkami, odmówili swego współdziałania. Poniedziałkowe zebranie Kółka, na które przybył instruktor Suw. Tow. Roln., p. Urbanowicz, z powodu braku pomieszczenia, odbyło się pod gołym niebem—na dziedzińcu proboszczowskim. P. Urbanowicz mówił „O potrzebie i korzyściach stowarzyszenia się”, „O żywieniu się roślin i nawozach pomocniczych”. Pomimo dokuczliwego deszczu, słuchaczy była duża ilość, przypuszczalnie około 100, którzy wytrwale na słocie słuchali żywego słowa od 1 do 4^{1/2} godziny po południu. Świadczy to o potrzebie nauki i dużej chęci do niej naszego ludu. Należy żałować, że ci, na których leży moralny obowiązek ułatwienia rozwoju tych dobrych objawów nie chcą wziąć udziału i kierownictwa w uświadomieniu małorolnych.

„Quo-Vadis?” w „Saturnie”. W niedzielę, poniedziałek, wtorek, a na żądanie publiczności jeszcze w środę i czwartek kinematograf „Saturn” w sali Klubu Miejskiego wystawił arcydzieło Henryka Sienkiewicza, „Quo-Vadis?”.

Z pośród mnóstwa obrazów na wyróżnienie zasługują: uczta u Nerona, chrześcijanie w katakumbach, pożar Rzymu, Neron, z lutnią w rękę deklamujący nad zgłiszczami; silne też wrażenie wywiera obraz, przedstawiający cyrk,—na arenie modlą się chrześcijanie w chwili, gdy wypuszczają na nich dzikie zwierzęta.

Sam tytuł tego tak powszechnie znanego utworu naszego powieściopisarza był dostateczną atrakcją, by tłumy przyciągnąć na przedstawienia; to też nic dziwnego, że na wszystkich seansach sala była przepełniona publicznością.

„Flora” bez kwiatów. W sklepie kwaciarskim „Flora”, pomimo, że obecnie mamy sezon wiosenny, nie można dostać ładnych kwiatów doniczkowych, a nade wszystko ciętych. Na wystawie, oprócz kilku nadwiędniętych rododendrów i azalii, figuruje kilka malowni-

czych pęczków rzodkiewki i sałaty; kwiatów ciętych zupełnie nie widać.

Zdawałoby się, że jedyna kwaciarnia w naszym mieście powinna starać się o to, żeby zaspokoić skromne wymagania naszej publiczności.

NOTATNIK TERMINOWY.

Czytelnia Naukowa, z dniem 5 maja, otwarta codziennie od godz. 5-ej pp. do 8-ej wieczorem,—w niedziele i święta—przez całe lato—Czytelnia nie będzie czynna.

Pogadanki na czas wakacyjny zostały już przerwane

Repertuar

Teatru Polskiego w Warszawie.

W poniedziałek, 12 maja—„Irydjon“, we wtorek—13, w środę—14, w czwartek—15, w piątek—16, w sobotę—17 maja—„Trójprzymierze“, w niedzielę—18 maja, o godz. 3 1/2 pp.—„Wróg ludu“, o godz. 8-ej wieczorem—„Trójprzymierze“.



OFIARY:

Na Szkołę Handlową.

Pp. J. Wietcki—6 rb., ks. dziekan Maciukiewicz—5—rb.

Na wpisy dla uczących się w szkółce p. H. Pozerskiej.

P. J. Palicka—5 rb.

Wszystkim przyjaciołom, życzliwym i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi



PIOTROWI
CHEŁMIŃSKIEMU,

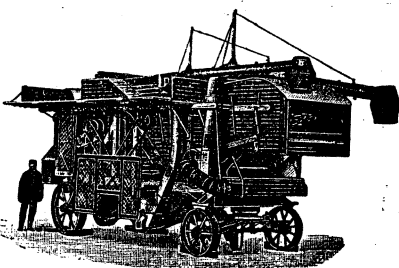
b. komisarzowi sądowemu,

składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Ogłoszenia.





MŁOCARNIE PAROWE

PRASY DLA SŁOMY

LOKOMOBILE PRZEMYSŁOWE

DO 1,000 KONI PAROWYCH

HENRYK LANZ

WARSZAWA TEL. 278-00 NIECAŁA 10.

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysyłamy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcz

pracując u siebie w domu. Fachow. wykazt. zbyteczne Odległ. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K^o.
Petersburg, Newski 40/42. J. 1-

№ 27914.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

„Przezorność”

w Warszawie

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów i Ubezpieczonych, że w dniu 11/24 maja r. b. odbędzie się o godzinie 2-iej po południu, w biurze Dyrekcji Towarzystwa „PRZEZORNOŚĆ”, Mazowiecka № 22 (pałac bar. L. Kronenberga)

Dwudzieste Zwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając, iż **oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za 1912 r. Wnioski Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
2. Plan działań i etat wydatków na 1913 r. Wnioski Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
3. Podział osiągniętego w 1912 r. czystego zysku.
4. Wynagrodzenie pracowników za 25-letnią pracę w Towarzystwie.
5. Projekt Ustawy Kasy Oszczędności i Pomocy pracowników Towarzystwa.
6. Wybór Członków Dyrekcji na miejsce wychodzących.
7. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na 1913 rok.
8. Wnioski Członków Towarzystwa.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Suwałk,

na mocy § 83 Ustawy, podaje do wiadomości, że z powodu nieopłacenia w terminie zaległości raty I—1913 r. kwalifikują się do sprzedaży następujące nieruchomości:

1) w m. Suwałkach, przy ulicy Ciesielskiej, nieruchomość, oznaczona № 410 hipotecznym, obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie 6000 rb., licytacja rozpocznie się od sumy 9000 rb., kaucja do licytacji oznaczona na 900 rb. Licytacja odbędzie się w dniu 28 czerwca (11 lipca) 1913 r. o godzinie 12-iej w południe, w kancelarii rejenta, H. Brzoski.

Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku w wyżej wskazanym terminie dla braku licytantów, to Zarząd Towarzystwa, na mocy § 97 Ustawy Towarzystwa, wyznaczy termin do drugiej sprzedaży od niższej sumy sprzedażowej i o terminie takowej będzie wydrukowane dwukrotne ogłoszenie w gazetach.

Warunki do sprzedaży dołączone są do ksiąg hipotecznych oddzielnych nieruchomości oraz są do przejrzania w Wydziale Hipotecznym przy miejscowym Sądzie Okręgowym i w kancelarii Zarządu Towarzystwa.

Suwałki, dnia 1 (14) kwietnia 1913 r.

Prezes *St. Staniszewski.*

Sekretarz *Wł. Staniszewski.*

3—3

!! NOWOŚĆ !!

POKOJOWY
MAGIEL-STÓL
„SANITAS”

NIEZBEDNY KAŻDEJ RODZINIE
BARDZO PRAKTYCZNY!
WARSZAWA
M. KIELIŃSKI
BURAKOWSKA
N^o 15

CENNIKI WYSY-
LAMY BEZPŁATNIE
NA KAŻDE ŻĄDANIE

!! PROSZE PRZECZYTAĆ !!

BÓL GŁOWY; MIGRENE

NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NIERVOSIN

BEZWARUNKOWO PEWNY I NIEZŁO-
KLIWY ROSLINNY ŚRODEK
SA JUŻ FALSYFIKATY

WIĘC ZADAC W APTEKACH; SKŁ. APT.
PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO
W PŁOCKU I Z PODPISEM WYDZIAŁU
A. GAŚCIEGÓD na miejscu. PRZYSZLI

WĘGIEL KAMIENNY

Szlązki i Dombrowiecki dla kotłów parowych i centralnego ogrzewania mieszkań.

K O K S Austriacki

do odlewów gazowy i kowalski oraz orzewania centralnego, SUROWIEC GISERSKI

poleca po nader tanich cenach przy natychmiastowym ładowaniu

M. M. DEUL, Wilno.
Szczegółowe oferty na pierwsze żądanie.

CUDA

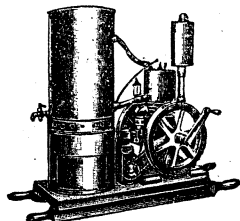
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA

D-ra OBERMEYERA
KROSTY, PIEGI, WAGRY, LISZAJE,
ŚWIERZBĘ, PRYSZCZE I WSZELKIE
NIECZYSTOŚCI SKÓRY

USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaj w aptekach
i w skład. apt.
Zupełne wyłoczenie!!

Oszczędność pracy i pieniędzy

daje benzynowy lub spirytusowy przenośny silnik



„KOHINOR“

dawn. „BOGER“.

Najwygodniejszy dla celów rolniczych, pomp, mniejszych zakładów fabrycznych i t. p. Szczególnie ważne dla fabryk wód sodowych. Najpewniejszy chód! Konstrukcja najprostsza, z zapalnikiem magnetycznym! Otrzymuje się z fabryki zupełnie gotowy. Wielkości: 1½, 3½ i 5 sił kon. Prospekty wysyła:

Dom Przemysłowo-Handlowy

J. FEINGOLD,

Warszawa, Senatorska 28.

PIĘKNOŚĆ

—to potęga!



Piegi, pryszcze, wągrzy, mokre i suche liszaje, swędzenie, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry leczy i usuwa najradkalniej rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie

MYDŁO

ks. KNEIPPA.

Już 150 lat

medycyna zaleca Aacheńską kurację, którą można przeprowadzić w domu przez stosowanie kąpiei, inhalacji i... picie Aacheńskiej naturalnej soli siarczanej.

Wskazania:

Podagra, Reumatyzm, Artretyzm, Zatrucie metalami, Egzema, Przymiot (Syfilis), Choroby skórne, Przemiana materji, Narządy brzuszne, jako to: Hemoroidy, Przekrwienia wątroby etc.

Miljony ludzi wyleczonych! Miljony listów dziękcz. od chorych! Referaty i opinie powag lekarskich świadczą o skutecznym i radykalnym wyleczeniu.

Aacheńską sól kąpielową w paczkach, do użytku wewnętrznego i inhalacji, w słoikach sprzedają apteki i składy apt.

Oryg. opak. z różową banderolą i podpisem:

Prof. D-ra Stallschmidta.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA



VILIA-CRÈME

Doktora Obermeyera

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

Specjalny, niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórny.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po 1 rb. 25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONYM opak.—Wystrzegać się naśladownictwa! UWAGA. Dla osiągnięcia zupełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:



„Mydło Herba“

D-ra OBERMEYERA z wizerunkiem Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku Przy równoczesnym stosowaniu CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!

Student Uniw. Petersb. (Polak), sumienny i praktyczny korepetytor przyjmie kondycję na wyjazd od 20 rb. miesięcznie. Petersburg, ul. Zwierinskaja, 24 m. 46. Stefan Tuz.

WŁOCŁAWSKIE MŁOTOWNIE PAROWE



J. SZWARC,

w Włocławku, gub. Warszawska.

Polecają różnych typów i wymiarów osie do wozów i powozów, maszynowo odkute i precyzyjnie obtoczone, zapobiegające częstemu pękaniu i wycieraniu się buksów. Wielka oszczędność w smarowidle i oliwie. Kalkulują się taniej od osi ręcznego wyrobu.

Cenniki na żądanie franco.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Stanisław Kólendo.

Suwalska Drukarnia Gubernjalna.